

## Podróże z pasją

**Każdy z nas ma swoje pasje, zainteresowania. Często wiążą się one z zawodem, który wykonujemy. Pan Mirosław Chajewski jest nauczycielem geografii w naszej szkole i zgodził się podzielić z nami swoimi wrażeniami... z podróży.**

**Słyszałyśmy, że podróże to Pana pasja. Czy to prawda?**

Tak to prawda. Jestem geografem i podróżowanie jest związane z moim zawodem, ale pozostaje również pasją. Podróżuję po świecie, ale najbardziej przepadam za zwiedzaniem naszego ojczyznoego kraju. Polska to według mnie jedno z piękniejszych miejsc, które warto zwiedzić.

**Skoro podróżował Pan po świecie, to na jakich kontynentach Pan przebywał? Czy jakiś klimat szczególnie Panu odpowiada?**

Miałem okazję przebywać na kilku kontynentach: w Azji, Europie i Afryce. Co do klimatu to najbardziej odpowiada mi klimat śródziemnomorski.

**Jaka podróż wyjątkowo zapadła Panu w pamięć i dlaczego? A może jakaś nietypowa potrawa przykuła Pana uwagę?**

Podróżą, którą szczególnie zapamiętałem, była wyprawa do Wietnamu, gdzie poza wspianiem jedzeniem udało mi się odwiedzić nieco nietypową wietnamską restaurację. Gdy ja i moja rodzina usiedliśmy przy stoliku, kelner zaproponował nam danie zrobione... z węża. Na naszych oczach wąż został zabity i przygotowany do zjedzenia. To danie mogę nazwać kulinarną przygodą.

**Podróżując, nauczył się Pan mówić w obcym języku? Mógłby Pan coś powiedzieć?**

Niestety nie udało mi się opanować mowy w obcym języku dzięki wyprawom. Ale komunikowanie się z innymi kulturami nie jest trudne, gdy ma się opanowane podstawy języka angielskiego i sprawne ręce...

**Jakimi środkami transportu miał Pan okazję się przemieszczać?**

Podróżowałem samolotem, samochodem, statkiem i pociągiem, jednak nigdy nie zapomnę podróży na parolotni.

**Czy widział Pan jakieś osobliwe gatunki zwierząt żyjących w innych krajach?**

Kiedy byłem w Afryce, widziałem wiele egzotycznych zwierząt - żyrafy czy słonie. Jednak nie zapomnę podróży na wyspę, gdzie ujrzałem setki albo nawet tysiące pelikanów. To była wspaniała przygoda.

**Woli Pan podróżować z rodziną czy może preferuje samotne podróże?**

Przeważnie podróżuję z rodziną - trzema synami i żoną, lecz wolę wyjeżdżać we dwoje - tylko z żoną. Bardzo często przemierzamy się wtedy z miejsca na miejsce i nie preferujemy pobytów typowo wypoczynkowych. Moje podróże są pouczające.

**Zapewne tak, a czy w czasie któregoś z nich przeżył Pan jakąś szczególną przygodę - zabawną, niebezpieczną, niecodzienną? Mógłby Pan o niej opowiedzieć?**

Jedną z przygód przeżyłem w czasie luksusowego rejsu po Nilu. Statek w nocy przycumował w porcie. Rano turyści, a wśród nich ja z rodziną schodziliśmy na ląd zwiedzać starożytne świątynie. Grupa szła po pomoście. W pewnym momencie przechylił się i osoby będące na nim, między innymi ja, wpadły do wody. Było słycać krzyki i plusk. Okazało się, że załoga źle przytwierdziła w nocy pomost. Na nasze szczęście woda sięgała nam tylko do pasa. Wieczorem w ramach zadośćuczynienia osoby poszkodowane otrzymały w prezencie po koszu owoców. Teraz wydaje mi się to zabawne, ale w tamtym momencie czułem strach i przerażenie.

**Wspomniał Pan, że „podróże są pouczające”. Czego Pan nauczył się, podróżując?**

Uczę się wtedy pokory i szacunku. Pokory, bo uświadamiam sobie, jak świat jest wielki i zróżnicowany i jak dużo muszę się uczyć, aby go lepiej poznać. Szacunku, bo uświadamiam sobie, że wszędzie mieszkają ludzie tacy jak my, ani mądrzejsi, ani piękniejsi. Mają takie same marzenia, ambicje i potrzeby, bez względu na zawartość portfela.

**A co będzie celem kolejnej wędrówki? Skąd taki wybór?**

Moim marzeniem turystycznym jest poznanie Kuby. Kraju-wyspy o tropikalnym klimacie i roślinności. Jego pięknej muzyki i wspaniałych ludzi, radosnych pomimo wszechobecnej biedy. Na ulicach można tam zobaczyć krążowniki dróg z lat 50., które są dalej użytkowane. Chciałbym zatrzymać je w kadrze aparatu.

**Bardzo dziękujemy za rozmowę.**

Ja również dziękuję.

Wywiad przeprowadziły:

**Karina Szczygielska**

**Klara Pietrzykowska**

